

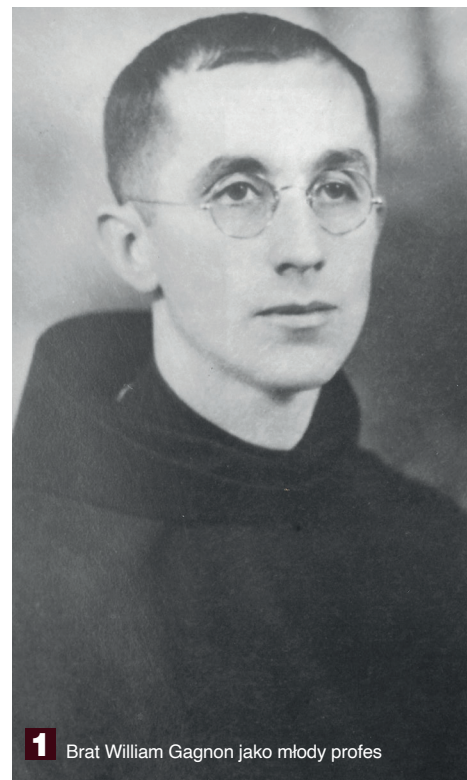
50-ta rocznica śmierci Czcigodnego Sługi Bożego

28 LUTY 2022

BR. WILLIAMA GAGNONA
16 MAJ 1905 – 28 LUTY 1972

William Gagnon urodził się 16 maja 1905 r. w Dover, w stanie New Hampshire, w Stanach Zjednoczonych. Jego rodzice: tata Delphin Gagnon i mama Maria Luisa Roy byli pochodzenia kanadyjskiego. W dniu narodzin został ochrzczony w parafii św. Karola Boromeusza, którą prowadzili misjonarze św. Karola (skalabrynianie). W okresie Świąt Bożego Narodzenia, w 1913 r., w wieku 8 lat, mały William przyjął pierwszą komunię św., a w 1917 r., w kościele parafialnym Lac Baker (Nowy Brunzwik) z rąk bp. Louis'a O'Leary sakrament bierzmowania. Był drugim z dzieci. Młody William wcześniej podjął pracę, aby wspierać finansowo swoich rodziców. Bardzo się starał, stając się przykładem dla młodszych braci i sióstr. 17 kwietnia 1931, w wieku 26 lat, rozpoczął postulant, a następnie przeszedł przez wszystkie etapy formacji zakonnej; 16 lipca tego samego roku otrzymał habit zakonny oraz imię brat William; 20 listopada 1932 r. złożył śluby czasowe a 21 listopada 1935 r., w wieku 30 lat, śluby wieczyste. Już w 1937 r., br. William został mianowany na przełożonego aspirantatu. W

pełnienie tej funkcji zaangażował się, do tego stopnia, że bracia mówili o nim: „Ten mały człowiek, był troskliwym ojcem i starszym bratem dla wszystkich, dzieci i młodzieży, którzy pukali do drzwi kolegium». 30 marca 1941 r., został mianowany delegatem generalnym Kanady oraz przełożonym konwentu i szpitala św. Jana Bożego w Montrealu. 10 listopada 1946 r. został wybrany na Przełożonego Prowincjalnego na Pierwszej Kapituły Prowincji Kanadyjskiej, której przewodniczył Przełożony Generalny br. Ephrem Blandeau. Pomimo obowiązków administracyjnych i kierowniczych br. William, kiedy tylko mógł, spędzał czas z chorymi, aby leczyć i pocieszać ich w cierpieniu. Często zachęcał swoich współbraci, aby bardziej się angażowali w pogłębianie duchowości Zakonu Szpitalnego, przypominając: „Nasze powołanie jest wspaniałe; leczyć Chrystusa w cierpiących ludziach i prowadzić ich do Jezusa przez nasze życie pełne oddania i miłości. Ale aby to czynić, konieczna jest wielka wiara, która sprawia, że we wszystkich naszych braciach, bez



1 Brat William Gagnon jako młody profesor

względu na to, kim są, widzimy zawsze tego samego Naszego Pana. Tę żarliwą wiarę można zdobyć tylko dzięki modlitwie”. 18 stycznia 1952 r. wyjechał jako misjonarz do Indochin i przybył do Bui-Chu (Północny Wietnam). Dla brata Williama pobyt w Wietnamie był nową drogą praktykowania szpitalnictwa. Bez reszty oddawał się posłudze ubogim, chorym i uchodźcom, którzy z powodu wojny, tysiącami napływali do szpitala.



2 Wyjazd do Wietnamu z bratem Norbertem i bratem Richardem, 1952

Poświęciwszy całe swoje życie służbie miłosierdzia, zmarł w opinii świętości, 28 lutego 1972 r., w szpitalu w Sajgonie, z powodu powikłań sercowych. W 1999 r. rozpoczął się jego proces kanonizacyjny. 14 grudnia 2015 r. Ojciec Święty Franciszek uznał heroiczną jego cnót, ogłaszając go Czcigodnym.



3 Brat William podczas asystowania rannym podczas wojny w BUI-CHU, 1953

Z pism br. Williama Gagnona

“Pamiętajcie, że dla tego, kto kocha, wszystko jest łatwe, a dla tego, kto nie kocha, wszystko jest uciążliwe i męczące. Budzi w nim odrazę nawet to, co mogło być przyczyną jego szczęścia”.

“Zaszczyty to tylko dym i ogień ze słomy. Ważne jest jedynie dobro, które uczyniliśmy, jesteśmy wdzięczni Bogu za to, że w każdej chwili daje nam te radości”.

“Coraz wyraźniej widać, że to nie broń osiągnie pokój, ale modlitwa i miłosierdzie”.

“Rany Najświętszego Serca Pana Jezusa są dla mnie jedyną pociechą i tylko w Nim mogę znaleźć szczęście, jeśli jest ono na tej ziemi”.

„Nie obchodzą mnie tytuły. Najważniejszą rzeczą jest poddanie się woli Bożej”.

„Jesteśmy przede wszystkim ludźmi modlitwy. Bez modlitwy nie możemy otrzymać żadnej łaski, a bez łaski nic nie możemy zrobić”.



4 Brat William z bratem Maurice Clemont, 25 lutego 1972

MODLITWA WSTAWIENNICZA

O Panie, mój łaskawy Boże, Ty poprzez prostotę i miłosierne oddanie Twojego sługi Williama Gagnona pokazujesz nam ewangeliczną drogę do świętości, którą on realizował w samarytańskiej posłudze chorym i ubogim. Prosimy Cię, udziel nam łaski, abyśmy mogli naśladować jego przykład w okazywaniu miłości do bliźniego; niech będzie on dla nas wzorem i orędownikiem. Przez wzgląd na Twoją dobroć Panie, prosimy Cię, udziel nam za jego wstawiennictwem Twojego błogosławieństwa i łaski, o którą Cię prosimy (...), aby świadectwo i świętość Twojego wiernego sługi Williama Gagnona zostały uznane przez Kościół ku Twojej większej chwale.
Ojczy Nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu....